ROK XVI. Nr. 62 (4738) WILNO, piątek 3 marca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kardynał Pacelli — Piusem XII

Jego Eminencja kardynał Eugeniusz Pacelli, sekretarz stanu Jego Świętobliwości, został następcą Piusa XI. Już sam fakt, że Ojcem św. został najbliższy współpracownik Piusa XI świadczy o tym, że „polityka" Kościoła pójdzie dalej po dotychczasowej drodze.

Jakby dla większego zaakcentowania tej ciągłości nowoobrany papież przybiera imię swego poprzednika. Dość spojrzeć na Jego twarz, by wyrobić sobie pojęcie o sile charakteru, energii i niezależności ducha. Jego pozycję jednak szczególnie wzmacnia i ta okoliczność, że został wybrany już w drugim głosowaniu. Wola kolegium kardynalskiego objawiła się tutaj w sposób bardzo wyraźny i zdecydowany. Przyczyni się to jeszcze bardziej do wzrostu powagi Kościoła, który daje wymowne dowody swej całkowitej niezależności od prądów politycznych. To, co wzbudza szacunek nawet niekatolików, to zupełny brak oportunizmu w stosunku do współczesnych potentatów w polityce światowej i żelazna konsekwencja w stosunku do zasad wiary.

Dzięki temu żadna świecka doktryna polityczna, choćby wyposażona w największą siłę militarną nie jest w stanie uzyskać przewagi nad stanowiskiem i powagą Kościoła.

P. Lem.

Przed wyborem

RZYM (Pat). Przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyła się pierwsza sfumata. Tłum rzymian gromadził się na placu Św. Piotra, aby z uwagą śledzić kolor dymu, wydobywającego się sponad kaplicy Sykstyńskiej.

O godz. 12.30 głośniki zapowiadają, że wkrótce będą podane wyniki głosowania. Wielkie poruszenie na placu Św. Piotra, fala ludzi biegnie w stronę kaplicy. Słychać trzask aparatów filmowych i fotograficznych Tu następuje największa sensacja, ponieważ ukazuje się biały dym. Słychać okrzyki: „wybrano papieża", a inni mówią „to niemożliwe". Przez kilka sekund wydobywa się biały dym, tłum jest zdezorientowany i dzieli się na dwie partie. Jedni sądzą, że papież został już wybrany, inni uważają to za niemożliwe. Po kilku chwilach dopiero dym staje się stopniowo coraz bardziej gęsty i ciemny. Rezultat jest negatywny. Następne głosowanie odbędzie się dwukrotnie po południu.

CITTA del VATICANO (Pat) (Godz. 17.30). Nad kaplicą Sykstyńską ukazał się dym, świadczący, że wybrany został nowy papież.

Olbrzymie tłumy, zebrane na placu przed Bazyliką Św. Piotra, z wielkim napięciem oczekiwały już od godziny 15.30 na wynik głosowania, które rozpoczęło się na Conclave.

Gdy o godz. 18.30 według czasu miejscowego w Rzymie ukazał się biały dym, nie było już wątpliwości, że Conclave dokonało wyboru nowego Papieża.



ŻYCIORYS

CITTA DEL VATICANO. (PAT.) Nowoobrany papież Pius XII ,kardynał Eugeniusz Pacelli urodził się w Rzymie w dn. 2 marca 1876 r. Pochodzi on z rzymskiej rodziny mieszczańskiej. Po ukończeniu studiów średnich poświęcił się stanowi duchownemu. Wyświęcony na księdza w r. 1899, powołany został do kongregacji spraw eklezjastycznych, gdzie przydzielono Go do sekcji dyplomatycznej. Po przejściu wszystkich etapów hierarchicznych tej kongregacji zostaje w r. 1914 jej kierownikiem. Papież Benedykt XV powierzył Mu na tym stanowisku współpracę z kardynałem Gasparri w kodyfikacji prawa kanonicznego.

W dn. 22 czerwca 1917 r. Benedykt XV dokonał konsekracji Pacelli'ego na tytularnego arcybiskupa Sardynii i mianował Go nuncjuszem w Monachium. W r. 1924 doprowadził do podpisania konkordatu między Bawarią a Watykanem. W r. 1920 kard. Pacelli mianowany został nuncjuszem papieskim w Niemczech, 7 lutego 1930 r. Pius XI powołał Go do Św. Kolegium Kardynałów oraz mianował Go sekretrzem stanu na miejsce kardynała Gasparri. W marcu r. 1930 kardynał Pacelli mianowany został arcyprezbiterem Bazyliki Św. Piotra. Kardynał Pacelli, będąc sekretarzem stolicy apostolskiej zawarł konkordaty z Rumunią, Austrią, Rzeszą Niemiecką i Jugosławią. Prócz tego brał On udział w r. 1931 w załatwieniu konfliktu z rządem faszystowskim w sprawie Akcji Katolickiej. Kardynał pacelli uczestniczył w październiku 1934 r. jako legat papieski w kongresie eucharystycznym w Buenos Aires. Następnie zaś w kwietniu 1935 r. zamknął rok jubileuszowy w Lourdes.

W październiku 1936 r. kardynał Pacelli udał się do Stanów Zjednoczonych. Podróż ta, jak twierdzą w kołach kościelnych, przyczyniła się do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rzymem a Waszyngtonem, zerwanych w r. 1870. W r. 1937 kardynał Pacelli udał się z misją oficjalną do Francji, a w r. 1938 reprezentował papieża na kongresie eucharystycznym w Budapeszcie.

Należy również przypomnieć, że kardynał Pacelli w styczniu r. 1939 nawiązał kontakt z premierem Chamberlainem oraz min. Halifaxem podczas wizyty w Watykanie.

Po śmierci papieża Piusa XI kard. Pacelli spełniał odpowiedzialny obowiązek kamerlinga.

Nowowybrany papież od r. 1932 posiada wysokie odznaczenie włoskie, order Anunciaty, co daje Mu tytuł kuzyna króla Włoch.

Wybór kardynała Pacelli'ego na papieża zbiegł się z Jego 63. rocznicą urodzin.

Po wyborze

CITTA del VATICANO (Pat). O godz. 18 min. 10 z balkonu Bazyliki św. Piotra kardynał protodiakon ogłosił zebranym na placu Św. Piotra tłumom, że papieżem wybrany został kardynał sekretarz stanu Eugeniusz Pacelli, który przybrał imię Piusa XII.

Wkrótce po ukazaniu się białego dymu nad kaplicą Sykstyńską otwarte zostały drzwi, prowadzące na balkon Bazyliki Św. Piotra. Najpierw ukazali się członkowie gwardii papieskiej, wśród których szpaleru udał się na balkon kardynał protodiakon. W tej chwili tłumy zaległa cisza. Donośnym głosem kardynał zawołał po łacinie: „Annuncio vobis gaudium magnum habemus Papam Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum Eugenium, sanctae Romanae Ecclesiae cardinalem. Pacelli".

Następnie kardynał protodiakon oznajmił, iż nowy papież przybrał imię Piusa XII.

Niezliczone tłumy, zebrane na placu Św. Piotra ogarnął entuzjazm. Rozległy się niemilknące okrzyki na cześć nowego papieża.

CITTA del VATICANO (Pat). Gdy większość głosów Św. Kolegium padła na kard. Pacelli, wrota kaplicy Sykstyńskiej zostały otwarte, a sekretarz Conclave i mistrz ceremonii wraz z nowoobranym Papieżem weszli do wnętrza. Kardynał dziekan Św. Kolegium w otoczeniu kardynałów, prałatów i diakonów zbliżył się do ołtarza i zadał kardynałowi Pacelli'emu pytanie, przewidziane w rytuale: „czy przyjmujesz wybór". W chwili, gdy kardynał Pacelli odpowiedział twierdząco, wszystkie baldachimy, wzniesione nad fotelami elektorów, zostały zwinięte prócz jednego, wznoszącego się nad fotelem elekta. Następnie dziekan Św. Kolegium zapytał, jakie imię obiera sobie nowoobrany papież. „Piusa XII" — brzmiała odpowiedź.

W międzyczasie sekretarz Conclave przygotował oficjalny akt elekcji i przyjęcia tronu papieskiego. Nowoobrany Papież w asyście swych conclawistów przeszedł do niewielkiej sali bocznej, w której od początku Conclave złożone były, przygotowane za wczasu papieskie szaty pontyfikalne. Nowoobrany Papież zdejmuje na zawsze swe szaty kardynalskie. Przywdziewa białe pończochy i czerwone pantofle. Następnie nakłada białą sutannę. Pierwszy diakon nakłada na ramiona Papieża pelerynę czerwoną, haftowaną złotem i obramowaną gronostajami. Papież, przybrany już w szaty pontyfikalne przeszedł do kaplicy Sykstyńskiej i zasiadł na fotelu u stóp głównego ołtarza. W tej chwili rozpoczęła się defilada kardynałów przed nowym Ojcem świętym. Kardynałowie defilowali w porządku starszeństwa. Każdy z nich przyklękał przed Papieżem, całując jego stopę, następnie dłoń. Gdy wszyscy kardynałowie złożyli mu hołd, Papież pobłogosławił zebranych w kaplicy od ołtarza.

Z kolei nastąpiło ogłoszenie elekcji przez kardynała diakona z zewnętrznego balkonu katedry św. Piotra. Dzwony bazyliki rozdzwoniły się niosąc wieść radosną — „annuntio vobis gaudium magnum" (obwieszczam wam radosną wieść). Kardynał diakon donośnym głosem obwieścił zgromadzonym przed katedrą tłumom: „Mamy Papieża, Eminencję Kardynała Eugeniusza Pacellie'ego,który przyjął imię Piusa dwunastego". Orkiestra gwardii papieskiej odegrała na srebrnych trąbach hymn papieski. Ogłoszenie wyboru nastąpiło o godz. 18 m. 25. Oddziały wojska i policji, które utrzymywały porządek na placu św. Piotra sprezentowały broń. Tłum klęcząc zaintonował „Te Deum".

W tej chwili w loggii katedry ukazał się nowoobrany Ojciec święty przybrany już w szaty pontyfikalne. Nowoobrany Ojciec święty z widocznym wzruszeniem udzielił niezliczonym tłumom pierwszego apostolskiego błogosławieństwa „Urbi et orbi"

Wojsko prezentowało broń, tłum klęcząc, chylił głowy. Widok placu przed katedrą był niezapomniany. Tłum wiernych wznosił okrzyki na cześć Ojca św. i śpiewał hymny religijne a z wysokości balkonu nowoobrany papież w otoczeniu licznych kardynałów długo przypatrywał się niezmierzonym tłumom wiernych.

CITTA del VATICANO (Pat).. Wybór nowego papieża jest tu komentowany jako podkreślenie kontynuacji „polityki" jego poprzednika. Fakt szybkiego wyboru świadczy o tym, że za polityką tą opowiedziała się przeważająca większość Kollegium kardynalskiego.

Obecny papież, bliski współpracownik Piusa XI był dokładnie obeznany ze sprawami polskimi i jeszcze niedawno dał temu wyraz jak się żywo nimi interesuje.

Depesza Mussoliniego do Ojca Św. Piusa XII

RZYM. (PAT.) Mussolini wystosował depeszę następującej treści do nowoobranego Ojca świętego Piusa XII:

„Naród włoski przyłącza się do radości całego świata katolickiego z powodu wyboru Waszej Świątobliwości. Proszę Waszą Świątobliwość o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci od rządu faszystowskiego i ode mnie osobiście".

Arabowie żądają niepodległego państwa w Palestynie

LONDYN (Pat). W dobrze poinformowanych kołach brytyjskich twierdzą, że kontrpropozycje wysunięte przez Arabów palestyńskich w odpowiedzi na sugestie brytyjskie są daleko bardziej negatywne aniżeli z początku przypuszczano. Kontrpropozycje arabskie podyktowane zostały przez muftiego i nie dążą do żadnego kompromisu. Stanowią one ponowne podkreślenie i to w formie najbardziej stanowczej, żądań, wysuniętych przez Arabów na początku konferencji, a sformułowanych przez przedstawiciela Muftiego Jamail Husseini. Propozycje te zmierzają do natychmiastowego utworzenia niepodległego państwa arabskiego w Palestynie, w którym Arabowie jako większość mieliby decydującą kontrolę.

Polacy wśród ułaskawionych przez prezydenta Smetonę

WARSZAWA. (Tel. wł.) Według wiadomości otrzymanych wczoraj z Kowna wśród 68 ułaskawionych przez prezydenta Smetonę jest 12 narodowości polskiej, skazanych za przestępstwa o charakterze politycznym.

Marszałek Petain ambasadorem w Burgos

PARYŻ. (PAT.)

Oficjalnie komunikują, że marszałek Petain został mianowany ambasadorem Francji przy hiszpańskim rządzie narodowym.

* * *

NOMINACJA MARSZAŁKA PETAIN

Petain ,uznawanego powszechnie za czołową osobistość wojskową Francji i otaczanego powszechną czcią wodza z wojny światowej, na ambasadora Francji w Burgos, została przyjęta z dużym zadowoleniem przez szerokie koła opinii społecznej Francji. Jedynie tylko koła komunistyczne i socjalistyczne wyrażają się o tej nominacji z przekąsem i niezadowoleniem, uważając, że jest ona za wielkim zaszczytem dla rządu gen. Franco.

Część OZN walczy z wicepr. Kwiatkowskim

Wniosek 125 posłów o oddłużenie rolnictwa

WARSZAWA. (Tel. wł.) Podczas wczorajszej debaty inwestycyjnej w Sejmie odezwało się wśród posłów OZN kilka głosów, jak posł. Brodzińskiego, Kikusy i innych, z których można wnioskować, że kampania części OZN przeciwko wiceprem. Kwiatkowskiemu jeszcze nie jest przerwana. Nowym potwierdzeniem istnienia tej kampanii jest złożenie przez posła Rączkowskiego wniosku o oddłużenie rolnictwa, na którym figuruje 125 podpisów klubu OZN. Jak wiadomo wicepremier Kwiatkowski kilkakrotnie i b. stanowczo wypowiadał się przeciwko wszelkim projektom oddłużeniowym.

Tajemniczy pożar w biurze OZN

Jasnowidz Ossowiecki szuka podpalacza

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wiadomość o wystąpieniu z OZN posłanki Kudelskiej wywołała dziś ze sfer OZN niewyraźne zaprzeczenie. Powołują się w tym dementi na to, że zarówno p. Kudelska, jak i p. Małuszewska weszły do komisji statutowej Rady Naczelnej OZN. Tymczasem dziś ustąpił jeden z członków kierow- mie odezwało się wśród posłów OZN Fiszer. Ustąpienie to odbyło się w dość tajemniczych okolicznościach. Mianowicie w lokalu organizacyjnym wybuchł pożar w szafie, gdzie znajdowały się ważne dokumenty. Fiszer zażądał dochodzenia, podejrzewając podpalenie. Kiedy zaś ani dochodzenie ani nawet jasnowidz Ossowiecki nie mogli wykryć sprawcy, Fiszer zgłosił rezygnację.

Studenci ludowcy protestują

przeciwko napadowi na uniw. lwowskim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj w Warszawie odbył się wiec zwołany przez studentów ludowców, na którym uchwalono protest przeciwko napadowi na słuchaczy odczytu naukowego, zorganizowanego przez studentów ludowców na uniwersytecie lwowskim. Na wiec ten nadeszły protesty o identycznych procesach Krakowa i Poznania.

Interpelacja w sprawie Korfantego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj zgłosił interpelację, przyjętą do laski marszałkowskiej poseł Pułek w sprawie przewlekania przez władze prokuratorskie w Katowicach dochodzeń przeciwko Wojciechowi Korfantemu. Interpelant m. in. zapytuje, ile jest prawdy w pogłoskach, że przygotowano nakaz aresztowania W. Korfantego.

Aresztowania wśród studentów we Lwowie

LWÓW (Pat). W toku dochodzeń wszczętych przez prokuraturę Sądu Okręgowego we Lwowie w związku ze znanymi zajściami w czasie blokady gmachu Uniwersytetu J. K. w dn. 30 i 31 stycznia br. zostali zatrzymani na polecenie tejże prokuratury w dniu wczorajszym mgr Mieczysław Weiss, student Wydziału Humanistycznego UJK i przewodniczący „Czytelni Akademickiej", Jan Ornaś student medycyny, jeden z czołowych działaczy młodzieży wszechpolskiej, Jan Wawrzków, student praw i Zygmunt Mochnacki, student praw a w dn. wczorajszym — Zygmunt Kucharski, student medycyny. Zostali oni odstawieni do sędziego okręgowego śledczego d-ra Machety, który po ich przesłuchaniu zastosował względem nich środek zapobiegawczy tymczasowego aresztu.

Prokuratura okręgowa wszczęła też dochodzenie w sprawie zajść na UJK jakie rozegrały się w dniu 28 ub. m. podczas zbierania się słuchaczy odczytu d-ra St. Szczotki na temat „Lwowskie śluby Jana Kazimierza".

15-letni plan inwestycyj

na plenarnym posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA. (PAT.) Wczorajsze całodzienne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy inwestycyjnej w obradach wzięli udział członkowie rządu z p. premierem i wicepremierem na czele.

Obszerny referat wygłosił pos. B. Sikorsk. Podkreślił on że w planie inwestycyjnym obejmującym 2 miliardy zł przeznacza się 1,200 milionów na dotacje na FON. Potrzeby tej nie ma powodu szerzej uzasadniać. Na inwestycje rolne przeznacza się 105 milionów. Szereg mówców wyraziło opinię, że ta ostatnia suma jest mała w stosunku do potrzeb.

Należy podkreślić, że w ostatnich czterech latach tempo wzrostu inwestycyj publicznych było w Polsce silniejsze, aniżeli w jakimkolwiek innym państwie. Według danych, jakie podał do wiadomości p. wicepremier, wzrosły wydatki inwestycyjne: na drogi i mosty o 41 proc., na urządzenia pocztowe o 100 proc., na koleje — 117 proc., na regulację rzek — o 138 proc.,

NA PRODUKCJĘ OBRONNĄ o 345 PROC.

W rezultacie wskaźnik publicznych wydatków inwestycyjnych za rok 1938 wynosi 173, gdy ogólny wskaźnik produkcji wynosi 122,3, a wskaźnik produkcji przemysłu spożywczego 94,9. Oczywiście dysproporcja, jaka się okazuje w tych wskaźnikach, nie powinna się już powiększać. Wzrost inwestycji publicznych musi pozostać w pewnym stosunku do ogólnego wzrostu produkcji i do wzrostu dochodu społecznego. Nie można traktować inwestycji publicznych w oderwaniu od innych podstawowych elementów gospodarczych. Plan zakreślony

NA NAJBLIŻSZE 15 LAT

przewiduje w swym zarysie przesunięcie szeregu środków produkcyjnych bliżej baz surowcowych i ma wzmóc procesy urbanizacyjne. Zakreśla sobie jako cel uzyskanie w roku 1950 takiej struktury gospodarczej, **ażeby połowa ludności utrzymywała się z rolnictwa, a druga połowa z innych działów zawodowych.**

Suma wydatków inwestycyjnych w ub. 15-leciu (poza działalnością wojska i BGK) wynosiła przeszło

7 MILIARDÓW ZŁ.

Poseł Barański mówił m. in.:

„W 15-letnim programie inwestycyjnym p. wicepremiera potrzeby ziem wschodnich mają być zrealizowane

W OSTATNIEJ TRZYLATCE.

Jako przedstawiciel ziem wschodnich **nie protestuję przeciwko temu jedynie z tego względu, że zanim dojdziemy do tej trzylatki, w międzyczasie rozwiązanych zostanie wiele innych problemów,** które najbardziej aktualne są właśnie na ziemiach wschodnich. Przecież inwestycje kolejowe muszą być przede wszystkim robione tam, gdzie sieć dróg kolejowych jest najrzadsza, a więc na kresach wschodnich. To samo dotyczy inwestycyj rolniczych, czy oświatowych.

Pos. Browiński nawiązując do głosów prasy o rzekomej przeciwstawności OZN i czynników gospodarczych oświadcza, że **nastąpiło już wyjaśnienie, że nie ma tej przeciwstawności. Obóz nasz rzeczywiście musi żądać jak największego dynamizmu** i sam p. wicepremier powiedział, że gdyby siedział na tych ławach poselskich, to by się buntował przeciw temu planowi i żądał jego zdynamizowania, będąc jednak odpowiedzialnym za jego realizację, musi się przeciwstawić takiemu stanowisku.

„Pos. Barański nie będzie a ja będę protestował"

Przemówienie gen. Żeligowskiego o inwestycjach i „stylu" w rolnictwie

WARSZAWA. (PAT.) Pos. gen. **Żeligowski** wskazuje na wagę planu inwestycyjnego obronnego, ale zaznacza, że poza tym planem istnieje **plan inwestycyjny gospodarczy.**

Mówca zastanawia się, co poza obroną jest najważniejsze w Polsce.

Przypuszcza, że od szeregu lat myślą przewodnią w naszym życiu gospodarczym było odbudowanie przemysłu i pożyczki zagraniczne. Zachodzi pytanie, czy to były dobre plany. Kiedy mówi się dzisiaj, że plk. Koc ma jechać za granicę po nową pożyczkę, mnóstwu rolnikom, którzy mają długi, włosy stają na głowie. **Rolnictwo jest zapomniane, zbagatelizowane,** 72 proc. ludności nie tylko pracuje na roli. Nie, to jest wielki kompleks zagadnień rolniczych państwa. To jest kluczowy punkt Polski. Dopóki nie ujmiemy jak należy problemu rolnictwa, dopóty nie będziemy mieli wielkiego planu inwestycyjnego, **będzie tylko szamotanie się na miejscu.** Rolnictwo to nie tylko produkcja rolna, ale

WIELKA SPRAWA LUDOWA,

której nie potrafiliśmy dotychczas rozwiązać. Na arenę występują masy ludowe — a czy mamy dla nich przygotowaną pracę, czy mamy styl gospodarczy? Nie, jest tylko polityka i kiedy zbliża się okres wyborów, wtedy zaczynają się hasła i komplementy rzucane rolnikom. Na tym się kończy, później się o rolnictwie zapomina.

Mówi się: unarodowienie miast, a jak się to zrobi:

DO UNARODOWIENIA MIAST POTRZEBNY JEST ZDROWY ELEMENT ROLNICZY.

Przemysł musi rozwijać się proporcjonalnie do rozwoju rolnictwa. Organizm gospodarczy Polski jest chory, trzeba diagnozy. Leczymy tylko serce — obronę, a trzeba leczyć cały organizm. Musimy poczuć się narodem rolniczym — to jest mus dziejowy. Nie chodzi tu tylko o podniesienie opłacalności rolnictwa, ani o oddłużenie. Tu chodzi o nowe oblicze Polski, nowe siły, nowy styl, nie tylko gospodarczy, ale styl duchowy, który tkwi w nas jako narodzie rolniczym.

P. Barański mówiąc o ziemiach wschodnich, powiedział, że nie będzie protestował przeciw kolejności realizowania tam planu inwestycyjnego.

A JA BĘDĘ PROTESTOWAŁ,

bo tam problem rolniczy najjaskrawiej się uwydatnia. Rolnictwo na ziemiach zachodnich ma swój styl — rolnictwo w województwach centralnych również ma pewien styl. Ale rolnictwo na ziemiach wschodnich nie ma żadnego stylu, jest jak biały arkusz papieru, na którym wszystko można było napisać. **17 lat upłynęło odkąd Sejm Wileński uchwalił uroczyście przyłączenie Wilna do Polski. Ludność wiejska na tych ziemiach stanowi więcej niż 80 proc.** Jakiż styl nadaliśmy tym ziemiom? Żadnego, bo go nie mamy. Zrobiliśmy pracę nawet ujemną, bo na białym arkuszu piszemy rzeczy, które nie odpowiadają ani interesom państwa, ani ludności, bo stylem musi być gospodarcze podniesienie najmniejszych jednostek — gmin i gromad, a nie wprowadzanie politycznych organizacyj.

Z pewnością musimy się ustosunkować do wszystkich inwestycyj obronnych i

Z DUŻYM KRYTYCYZMEM DO WSZYSTKICH INNYCH.

Plan inwestyc. rolniczy nie wymaga wielkich środków, tylko wczucia się w tętno życia rolniczego narodu polskiego. W drugiej części planu inwestycyjnego, to znaczy tej, która jest poza planem obronnym, rolnictwo musi być odbudowane i zająć pierwsze miejsce. Tylko wtedy nabiorą treści i inne gałęzie życia gospodarczego i powstanie zdrowy plan inwestycyjny.

Proszę o rozdzielenie planu inwestycyjnego na plan inwestycyjny obronny i na plan nie dotyczący obronności. Będę głosował za obronnym planem inwestycyjnym. Za planem inwestycyjnym tylko przemysłowym — nie. (Oklaski).

Wizyta min. spraw zagr. Rumunii

WARSZAWA. 4 bm. przybywa do Polski z wizytą rumuński minister spraw zagranicznych p. Gafencu z małżonką.

P. minister Gafencu w dniu 4 bm złoży wizyty p. ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi, p. prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu i p. Marszałkowi Polski E. Śmigłemu-Rydzowi. Wizyta potrwa do 6 bm.

Telegram min. Ciano

WARSZAWA. (PAT.) Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przesłał pod adresem p. ministra J. Becka telegram treści następującej:

„Opuszczając terytorium polskie, pragnę wyrazić jeszcze raz w moim i mojej żony imieniu najżywsze podziękowanie Panu, Ekscelencjo oraz Pani Beckowej za zgotowane nam gościnne przyjęcie. Proszę Pana, by zechciał być wyrazicielem mojej wdzięczności wobec J. E. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jak również wyrazić J. E. Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi moje najlepsze uczucia. Jestem Panu bardzo wdzięczny, że dał mi Pan sposobność spędzenia kilku dni w atmosferze tak przyjaznej i serdecznej Pańskiego kraju i że w ten sposób pozwolił mi Pan stwierdzić, jak dalece naród polski odwzajemnia uczucie sympatii, które ożywia stosunki między Włochami a Polską".

Ustawa o wynagrodzeniu pracowników za dzień 11 listopada

WARSZAWA (Pat). Poseł Tadeusz Żenczykowski zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy o wynagrodzeniu pracowników za dzień Święta Niepodległości (11 listopada). M. in. art. 2 tego projektu ustawy stanowi, że pracownicy, których wynagrodzenie obliczane jest według ilości przepracowanych dni lub godzin otrzymują wynagrodzenie za dzień Święta Niepodległości. Powyższe wynagrodzenie przysługuje w wypadku gdy stosunek pracy trwał co najmniej 7 dni.

Artykuł 7 ustala, że niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1939 r.

Kronika telegraficzna

—Wkrótce nastąpi w Niemczech inauguracja najwyższej na świecie kolejki linowej, łączącej wysokogórską (2000 m) stację klimatyczną Breuil z lodowcem Plateau Rosa, leżącym na wysokości 3,500 metrów, pod szczytem Cervine (Matterhorn).

—Senator demokratyczny USA Chavez wystąpił z propozycją niezwłocznego uznania rządu gen. Franco. W kołach zbliżonych do rządu oświadczają iż departament stanu rozpatruje obecnie to zagadnienie.

— **Został ścięty w Berlinie** Artur Gose, skazany na śmierć za napad w celach rabunkowych na automobilistów.

Sielanka Burgos—Paryż

w oświetleniu min. Georges'a Bonnet'a

PARYŻ (Pat). Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych Georges Bonnet wygłosił przed komisją spraw zagranicznych Izby Deputowanych ekspose, które zostało streszczone w oficjalnym komunikacie ogłoszonym po zakończeniu posiedzenia komisji.

Dłuższy ustęp swego przemówienia Bonnet poświęcił zagadnieniu hiszpańskiemu, szczegółowo omawiając okoliczności w jakich nastąpiło uznanie rządu gen. Franco de jure. Następnie wspomniał o ostatnich rozmowach, jakie Juliusz Henri prowadził z Azaną, z Negrinem i del Vayo. Odczytawszy odpowiedź, udzieloną przez gen. Franco rządowi francuskiemu i rządowi angielskiemu w sprawie niezależności Hiszpanii i ewentualnych represyj, Bonnet podkreślił pomyślne wyniki podróży sen. Berarda do Burgos. Wymiana poglądów, jaka odbyła się w szczerej i serdecznej atmosferze, pozwoliła obu rządom na osiągnięcie porozumienia w sprawach które je interesują. Oba rządy potwierdziły w szczególności wspólną wolę utrzymywania przyjaznych stosunków dobrego sąsiedztwa.

Wybuch w prochowni skutkiem niedbalstwa

TOKIO (Pat). **Eksplozja w prochowni w Hirakata, jak stwierdziło dochodzenie, została spowodowana niedbalstwem jednego z robotników, który upuścił bombę w chwili wypełniania jej materiałem wybuchowym powodując w ten sposób wybuch.**

Według ostatnich danych w katastrofie, spowodowanej eksplozją prochowni w Hirakata, utraciły życie 22 osoby, zaginęły 153 osoby, rannych jest 569 osób. Wśród zabitych jest 6 urzędników wojskowych a wśród rannych — 50. Większość ofiar katastrofy stanowi ludność cywilna.

Znowu bomby w Londynie

LONDYN (Pat). Ubiegłej nocy silna eksplozja uszkodziła przewody wodociągowe w Stonebridge Park w pobliżu Londynu. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna wybuchu nie jest dotychczas wykryta.

LONDYN (Pat). W czwartek nad ranem przejawiła się w Londynie ponownie działalność terrorystów irlandzkich. Tym razem dwa dokonane przez nich zamachy o mało nie spowodowały poważnych skutków. O g. 2.30 nad ranem mieszkańcy dzielnicy Wednesbury zbudzeni zostali silnym hukiem, który słyszany był nawet w Piccadilly, położonym od miejsca wybuchu o 9 km. Zamach miał na celu zniszczenie akweduktu, przez który biegł trzymetrowej grubości „Grand Union Canal" zaopatrujący w wodę północne dzielnice miasta. Bomba położona w wiadukcie wyrwała w nim wielką dziurę, na szczęście jednak dzięki żelazno-betonowej konstrukcji nie spowodowała wylania się wody z kanału, co groziłoby zalaniem całej dzielnicy.

Drugi wybuch nastąpił w dwie godziny później i miał na celu zniszczenie akweduktu, którym biegnie kanał birminghamski. Tutaj również akwedukt został częściowo zniszczony, jednak nie nastąpiło wylanie się wody z kanału.

Oba zamachy są uważane przez Scotland Yard za najpoważniejsze z dotychczasowych. Na szczęście zdołano uniknąć katastrofalnej w skutkach powodzi.

Skapitulują czy nie?

Tajemnicze obrady min. Hiszpanii czerwonej

ALICANTE (Pat). Jak donosi korespondent Havasa, miejsce zebrań Rady Ministrów jest otoczone ścisłą tajemnicą. Rząd zasiada w permanencji. Obrady trwały wczoraj przez całą noc, wznowiono je po południu i przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

Świat pod bronią

„Na świecie tak armatnio..."

„Pociski o wielkiej sile wybuchowej, używane przez Niemców z taką zabójczą skutecznością, były w chwili wybuchu wojny uważane przez nasz wydział zaopatrzenia za środek raczej eksperymentalny, za przedmiot doświadczeń dopiero, przy czym sprawa ich ładowania i zapłonu nie została jeszcze należycie rozwiązana; nie przeprowadzono wcale poważnych i systematycznych badań. W ministerstwie wojny panowała obsesja na punkcie doniosłości szrapneli. Była to jedyna zapamiętana przez nich lekcja wojny boerskiej i dlatego we wrześniu 1914 r. nasze władze wojskowe wciąż jeszcze szykowały się do zdobywania wzgórz afrykańskich z Boerami, schowanymi w zaroślach lub za skałami".

Słowa Lloyd George'a, wypowiedziane w jego pamiętnikach wojennych pod adresem czynników wojskowych angielskich, mogą z dużą dozą słuszności być zastosowane do każdego innego sztabu z roku 1914. To czego dokazała artyleria podczas ubiegłej wojny, przekraczało wszelkie przypuszczenia i kalkulacje, jakie były możliwe do ustalenia na podstawie doświadczeń w XIX. i początków XX. Chyba może Niemcy dostatecznie zdawali sobie sprawę z możliwości w tej dziedzinie, ponieważ oni właśnie mieli w dostatecznej ilości artylerję najcięższych kalibrów, która pozwoliła na utrzymanie znacznej przewagi w stosunku do koalicji w pierwszych fazach wojny.

„Użycie przez Niemców 5,9 - calowych haubic, jako artylerii polowej, zaskoczyło nie tylko Anglików ale i Francuzów. Ich działanie wstrząsnęło „morale" oddziałów wojskowych i w znacznym stopniu przyczyniło się do złamania oporu sprzymierzonych oddziałów we wcześniejszym stadium wojny. Wojska sprzymierzone doświadczyły w ten sposób na sobie siły artylerii niemieckiej i niszczącego działania moralnego ciężkich pocisków artyleryjskich, którymi ona swobodnie szafowała. Zdolność Niemców do posługiwania się nawet w wojnie manewrowej ciężkimi armatami o kalibrze znacznie większym, niż ten, który nam wydawał się w ogóle dopuszczalny w polu, oraz spustoszenia, szerzone przez ich „kuferki" i „Jack-Johnsony", jak pogardliwie zaczęto nazywać ich olbrzymie granaty — były objawieniem dla naszych dowódców wojskowych, brytyjskich tak samo jak francuskich" (Pamiętniki Lloyd George).

Wprawdzie i Napoleon obliczał siły własne i przeciwników w ludziach i działach, lecz dopiero wojna światowa wykazała w całej pełni potęgę ognia armatniego. Dzisiaj siła uzbrojenia i siła uderzenia armii, mimo lotnictwa, czołgów i gazów, pozostała jednak przede wszystkim uzależniona od nasycenia w artylerję. Bez tej broni nie jest do pomyślenia żaden poważniejszy manewr, żadna operacja nie rozstrzygnięcie.

Wojsko wkopuje się w ziemię i beton. Rozbicie współczesnych umocnień wymaga dużego nakładu środków i dużej siły artylerii. Jak wynika z doświadczeń hiszpańskich działa o kalibrze 105 i 150 milimetrów czyli to, co się nazywa ciężką artylerią okazały się niedostateczne do niszczenia budowli kamiennych i żelazobetonowych. Dopiero pociski o średnicy 21 cm i większe dają sobie rady ze współczesnymi umocnieniami, jednak pod warunkiem dużego zmasowania ognia a więc i dział na ostrzeliwanym celu. Przeważnie stosowana do rozbijania umocnień stałych norma 50 armat na 1 kilometrze odcinka frontu okazała się niedostateczna.

To też dzisiejszy wyścig zbrojeń cechuje nie tylko wzrost ilościowej produkcji sprzętu wojennego, lecz także stałe udoskonalenie jego walorów technicznych. W dziedzinie produkcji dział stan sprawy przedstawia się dzisiaj w sposób nieraz wręcz koszmarny, szczególnie gdy chodzi o wielkość pocisków, a więc i ich siłę niszczącą, i donośność.

Znane było z czasów wojny działo niemieckie ostrzeliwujące Paryż z odległości 120 km. Było to jednak działo specjalne i działo trudno myśleć o normalne wyposażenie armji w tego rodzaju sprzęt. Według prasy angielskiej jednak obecne Niemcy posiadają na uzbrojeniu ciężkie działo dalekonośne o kalibrze 27 cm, zdolne do ostrzeliwania celów w odległości 64 km. Działo jest oczywiście zmotoryzowane i przewożone z miejsca na miejsce częściami czyli zespołami: od dzielnie podwozie, lufa, łoże itd. Dział to jest podobno obsługiwane przez 10 ludzi, a ustawienie go na stanowisku trwa zaledwie 2 godziny. Na dobrej drodze ta skromna armatka może robić do 50 km na godz.

Największe działa są montowane na okrętach. Tak np. współczesny pancernik angielski „Quen Elisabeth" posiada działa kalibru do 42 cm. Ciężar jednego pocisku z takiej armaty wynosi 885 kg czyli blisko 1 tonę. Donośność strzału sięga 35 km.

Rewelacją pod pewnymi względami będzie uzbrojenie francuskiego pancernika „Richelieu", będącego obecnie w budowie. Narazie brak ścisłych danych, jednak można przypuszczać, że nie ustąpi on swemu kolegze „Dunkerque", który ma działa kalibru do 52 cm i szybkości pocisku (na początku) ok. 1000 metrów na sekundę.

Budowa wielkich umocnień z natury rzeczy prowokuje do budowy takich środków niszczących, które by podobne umocnienia potrafiły zburzyć. „Linia Maginota" czy Zygfryda wcale nie wpływa na uspokojenie wyobrażeń zapałów inżynierów wojennych — raczej je bardziej jeszcze rozpala. Gdzie jest kres możliwości rozwoju potworów wojennych? Kresem takim zawczasu jest wystąpienie nowej jakiejś siły, która okaże się skuteczniejszą i bardziej ekonomiczną. Dzisiaj jako konkurenci pocisków - potworów zaczynają coraz wyraźniej występować pocisk rakietowy i energia elektryczna. Może jednak nie dojdzie do tego, że w powietrzu będą latać całe lokomotywy, na dziewane tonami ekrazytu? Chociaż wcale od tego nie będzie mniej „ciepło" na linii walk.

L. Kor.

Nożycami przez prasę

KONSOLIDACJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

„Kurjer Poranny" wita z radością konsolidację państw bałtyckich. W artykule znajdujemy taki ustęp o Kłajpedzie.

Normalizacja stosunków w Kłajpedzie była zresztą rzeczą zupełnie zgodną z przewidywaniami bezstronnych obserwatorów. Kłajpeda jest mianem par excellence portowym, przez nią przechodzi cały niemal wwóz i wywóz litewski. Silne węzły gospodarcze łączą Kłajpedę z naturalnym zapleczem gospodarczym — Litwą. Cały swój rozwój Kłajpeda zawdzięcza przepływaniu przez jej port towarów litewskich, wszelkie więc zadrażnienie sytuacji musiałoby — siłą rzeczy — odbić się na najczulszym miejscu — dochodach Kłajpedy i jej mieszkańców.

Zresztą możliwości Kłajpedy są już obecnie ograniczone, to też władze litewskie zamierzają w roku bież. zwiększyć znacznie tempo robót przy budowie portu rybackiego w Święciujściu, który w przyszłości upatrzony jest jako drugi z kolei, o pomocniczym charakterze, port handlowy Litwy. Budowa portu rybackiego w Święłoujściu nie oznacza bynajmniej chęci rezygnowania z Kłajpedy, tak samo jak Kłajpeda nie chciałaby utracić tych wszystkich korzyści, jakie czerpie ze swojej współpracy z Litwą.

Budowa litewskiej Gdyni, jak się popularnie nazywa port w Święłoujściu świadczy niewątpliwie o aspiracjach morskich Litwy. Trzy byłe narody tylko rolnicze polski, łotewski i litewski coraz wyraźniej imają się morskiego zawodu.

Solidarność bałtycka rośnie.

NOWY USTRÓJ GOSPODARCZY.

W artykule pt. „Gospodarka i fetysze" „Polska Zachodnia" broni nowej, antyliberalnej polityki ekonomicznej.

Sprawa racjonalnej przebudowy naszej gospodarki narodowej, a raczej przebudowy naszej struktury społeczno-gospodarczej budzi coraz większe zainteresowanie. Wszyscy wiemy, że skończyły się już pogwarki i rozważania, że przyszedł czas na uporządkowanie naszego gospodarstwa. Za długo rozglądaliśmy się za jakimś cudotwórczymi środkami. A tymczasem wieś cierpiała nie niedorozwój rolnictwa i przeludnienie, a fabryki nie budowały się same, dopóki nie podjęto budowy COP.

Wraz z budową COP ruszyliśmy z martwego punktu. Teraz trzeba dokonać wielkiego dzieła przebudowy całej gospodarki, trzeba na twardym gruncie osadzić niepodległość gospodarczą Polski. Z tej drogi, na którą weszliśmy przed dwoma laty, nie ma już odwrotu. Trzeba stawiać sobie wiele i coraz ambitniejsze zadania w imię polskiej racji stanu i interesu najszerszych grup narodu.

W rozwiązywaniu problemu przebudowy struktury gospodarczej interes narodu i państwa musi być decydujący. Nie możemy czekać na dobroczynne działanie samego życia gospodarczego. Państwo musi wywierać wpływ na przyśpieszenie pożądanych procesów gospodarczych. Wprawdzie nie brak w Polsce zaprzysięzonych zwolenników liberalizmu czy neoliberalizmu gospodarczego, ale rzeczywistość wskazuje nie na odrodzenie lecz na zmierzch liberalizmu wbrew oczekiwaniom takich ekonomistów jak F. Zweig („Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu").

Gospodarka nie jest celem w sobie — a program gospodarczy musi być podporządkowany naczelnej idei kierowniczej państwa.

„DOKUMENT HAŃBY".

Prasa żydowska w dalszym ciągu atakuje rząd angielski. Krakowski „Nowy Dziennik", zazwyczaj umiarkowany, tym razem potępia w sposób zupełnie zdecydowany krok rządu angielskiego w sprawie Palestyny. Na pociechę szuka analogii w dziejach Polski.

Projekt, który nam serwują dziś pp. Chamberlain i Mac Donald, pozostanie tylko dokumentem i niczym ponadto, dokumentem hańby, który słusznie wywołuje w nas żywiołowy odruch protestu i oburzenia, który jednak nie zadecyduje sam przez się o ukształtowaniu się przyszłych losów Palestyny. Żaden naród na świecie nie uzyskał swej wolności i niepodległości — w prezencie, w formie takiego czy innego aktu darowizny politycznej, żaden też dokument nie zdołał jeszcze narodowi walczącemu o wolność i byt niepodległy wytrącić broni z ręki. Czym była proklamacja dwuch cesarzy z dnia 5 listopada 1916, ogłaszająca „niepodległe" państwo polskie, z okupantami na ziemiach polskich, proklamacja, nieuwzględniająca słusznych praw i żądań terytorialnych narodu polskiego. Była karykaturalnym tworem, wynikającym z chwilowej koniunktury wojennej — niczym więcej. Do,

(Dokończenie na str. 4)

Polska nad Dunajem

Niemcy o wizycie min. hr. Ciano

„Voelkischer Beobachter" z dnia 28 lutego 1939 r. w artykule „Polska polityka naddunajska" uważa, że głównym tematem rozmów ministrów spraw zagranicznych Włoch i Polski były sprawy — bloku antykomunistycznego i basenu naddunajskiego.

„Na przekór dość licznym, oficjalnym twierdzeniom Ministrowie Spraw Zagranicznych Włoch i Polski, hr. Ciano i pułkownik Beck, już awukrotnie przeprowadzili rozmowy polityczne, które dalej trwają w dalszym ciągu. Przebieg ich bez wątpienia miał duży wpływ na stosunek Polski do państw sąsiedzkich.

Stosunek Polski do jej wielkiego zachodniego sąsiada pozostaje w szczególnym związku z polityką „osi" Berlin — Rzym, której podstawą jest wszystkim dobrze znane nastawienie komunistyczne. Zagadnienie to jest przedmiotem szczególnego zainteresowania Włoch, podczas gdy Polskę szczególnie interesuje problem stosunków w basenie naddunajskim.

W sprawie komunistycznej Polska już przez to przedtem wypowiedziała się, że prowadzi ona wewnątrz walkę z komunizmem, lecz z uwagi na długość granicy z Sowietami i ze względu na swoje zobowiązania sojusznicze na Zachodzie do antykomunistycznego bloku nie chce ustąpić. Usiłuje przy tym zachować neutralny stosunek do „bloku" i „osi" uważając że jest możliwie utrzymać sojusz z Francją, przyjaźń z Włochami, dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami i poprawne z Sowietami.

Polska w tych dniach usiłuje od nowić zagadnienie basenu naddunajskiego. Chodzi tu o obszary, które, jak pisze półoficjalnie „Gazeta Polska", równocześnie Polskę i Włochy łączą i dzielą. Z wynurzeń tej gazety, widoczne jest rozumowanie oficjalnych kół politycznych w sprawie basenu naddunajskiego. Uważają, że trzej wielcy sąsiedzi tego obszaru Niemcy Włosi i Polska są zainteresowani nim i że nie ma potrzeby udowadniać, dla czego dla każdego z tych państw nie może być obojętne, co się w basenie naddunajskim dzieje.

Zmiany jakie zaszły w zeszłym roku, wstrząsnęły chwiejącą się równowagą powojennych traktatów, lecz nowej równowagi nie ustaliły. Skomplikowane stosunki w tej części Europy wymagać będą wcześniej czy później rozwiązania. Ich definitywne wyjaśnienie bez polsko - włoskiej współpracy jest trudne do pomyślenia. W tej koniecznej współpracy znajduje się jeden z wielu wspólnych wzajemnie harmonizujących się interesów politycznych.

S.

W dniu imienin Naczelnego Wodza

WARSZAWA. (PAT.) P. minister w. r. i o. p. prof dr Wojciech Święłosławski wydał następujące zarządzenie:

„Dzień 18 marca, jako dzień imienin Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza obchodzony jest uroczyście przez całą armię polską

Do życzeń armii przyłączyć się winny życzenia i uczucia młodzieży dla tego, w którego ręku spoczywa wielkie dzieło obrony narodowej.

Dnia 17 marca w godzinach popołudniowych dyrekcje zarządzą uroczyste zbiórki hufców szkolnych, na których komendanci (komendantki) odczytają odezwę do młodzieży. Zbiórki należy urządzać wewnątrz budynków szkolnych".

Refleksje po-FISowe

Najpoważniejsza impreza narciarska Fis jest już szczęśliwie poza nami. Ze śniegiem też się jakoś „upiekło". A mówiąc żargonem autkowym chociaż był on solą błękitną i zieloną sypany, łopatami drapany, po 4 zł za metr kupowany, to i ta zmora Fisowa należy już do przeszłości.

Dziś pozostały wspomnienia. Tylko, że przyznać, niestety, trzeba — nie należą one do wspomnień t. zw. przyjemnych.

Nie bawmy się jednak w zbyt surowego albo, broń Boże, niesprawiedliwego sędziego, nie załamujmy rąk i nie wzdychajmy, jak to czynią wszyscy urodzeni malkontenci. „Ach ten Fis!" „Ach te „Bobkociągi!" „Ach te wyrzucone pieniądze!" itd. itd.

Rozpocznijmy zatem inspekcję, chociażby powierzchowną i zacznijmy ją od obwodu. A więc: co dał Fis Polsce, Zakopanemu, zawodnikom, narciarzom i szerszej publiczności.

Polsce, poza propagandą na zewnątrz, jedyne klimatyczne uzdrowisko górskie, urządzone na miarę prawdziwie europejską oraz centrum sportów zimowych.

Mimowoli nasuwa się porównanie Zakopanego do... Kopciuszka z bajki! Bo czy Zakopane nie było takim Kopciuszkiem? i czyja zasługa, że jest dziś piękną królewną?

Przyznajmy szczerze — uczynił to min. Bobkowski. Uczynił to mimo niesprzyjających warunków, silnej opozycji, mimo miotania kalumnij na partą Jego głowę.

A teraz, skoro już przy tym jesteśmy, to opowiedzmy „z ręką na sercu", czy uczynił źle, rzucając, przyzajmy, 11.000.000 zł w te wszystkie inwestycje?

Kto nie chce być gołosłownym, zabierając głos w tej sprawie musi chociaż raz jeden być w Zakopanem, musi sam zobaczyć a wtedy napewno od powie: „uczynił dobrze". Powie nawet więcej: „niech się nam tacy ludzie na kamieniach rodzą! oby było ich jak najwięcej tam „ugóry!"

Temat ten został już poruszony przez jednego z dziennikarzy, który ze swej strony powątpiewa, czy nie lepiej by było użyć tych pieniędzy na inne inwestycje, chociażby na budowę szkół, których mamy tak mało Wątpliwość słuszna i na poparcie można przytoczyć mnóstwo danych statystycznych. Szkół mamy istotnie mało, bezrobotnych za to (stałych i sezonowych) bez liku, podatki bodaj że najwyższe w całym świecie, stan higieny „pod zdechłym psem" i wiele „wiele innych bolączek. A mimo to musimy podejmować śniadaniem, obiadem, czy też występić „z bankietem" na cześć hr. Ciano, min. Ribbentropa, czy innego przedstawiciela obcego państwa. Musimy urządzać pojowania reprezentacyjne. Bo musimy, a sumy dyspozycyjne na reprezentację w kraju i za granicą, „kufry dyplomatyczne", diety pomimo uposażeń kilkutysięcznych, emerytury w 35 roku życia! Tego już nie musimy a mimo to jest. A defraudacje? I cóż z tego, że „bubek" taki „odsiedzi swoje 5, czy 8 lat! Dodatkowe obciążenie społeczeństwa i nic więcej. Zdefraudowane pieniądze, jeśli szczęśliwie nie wróciły do monopolu państwowego, to już amen! „przelane" na żonę.

Nie martwy się więc inwestycją mi zakopiańskimi! Zwłaszcza dziś gdy droga w szeroki świat, t. zw. za granicę, została dla przeciętnego śmiertelnika na głucho i prawdopodobnie naidługo zamknięta. Za 100 zł daleko nie zajedziesz.

Tym bardziej więc należy otoczyć troskliwą opieką wszystko co swoje: Krynica, Truskawiec, Zakopane, czy Jastarnia, Narocz czy Druskieniki. Musimy tworzyć, budować i szukać. Szukać nowych miejsc dla własnej potrzeby, dla naszej wewnętrznej turystyki.

Wszak mamy tyle pięknych zakątków! A ileż razy po przyjechaniu do takiego uroczego „zakątka" plujemy sobie w brodę, bo to ani się gdzie zatrzymać, ani co zjeść, a w ogóle nic. Każdy wtedy wzdycha „Ech gdyby to za granicą! Zaraz by wybudowali upiększyli, skanalizowali, rozreklamowali" itd. A jak gdzieś coś się robi, to zaraz krytyka „i po co? tyle pieniędzy!" Wielkie niezadowolenie.

I czy naprawdę pieniądze są wyrzucone?

Na pierwszy ogień kolejka linowa. Primo nie nie zeszpeciła (najpoważniejszy pierwotnie zarzut), raczej ożywiła i urozmaiciła krajobraz gór ski. Po wtóre udostępniła (niedościgłe marzenia setek tysięcy osób) szczyty. Ileż to razy słyszeliśmy narzekania „dobrze to wam młodym, wydrapiecie się na szczyty, siedzicie sobie w chmurach, podziwiacie piękno a my starzy...". Precz z biadoleniem! Dziś już nie ma młodych i starych, zdrowych i chorych. Dziś każdy może bez „drapania się" być na szczycie, siedzieć w chmurach i podziwiać piękno gór!

Inwestycja ta zamortyzuje się bardzo szybko (jeśli jeszcze po Fisie nie zamortyzowała się!). Mój Boże, jak trudno było dostać się do kolejki podczas Fisu! A nawet po Fisie kupowaliśmy bilety 2 dni przed terminem jazdy! I żadne reklamacje z powodu spóźnienia, chociażby jednominutowego, nie były brane pod uwagę. A jak to dodatnio, że tak powiem, wychowawczo działa na społeczeństwo! Wszystko punktualnie, z zegarkiem w ręku i nawet bez pośpiechu i zamieszania (przynajmniej z wagonem wcześniej każdy przychodził!).

Nie żałujemy więc tego naprawdę pożytecznego nabytku! Martwimy się raczej wysokością opłaty. Na początek 5 zł—no niech będzie! Ale po wycofaniu wkładu, myślę, obniżenie będzie całkiem na miejscu. No, ale to — potem".

Rozpatrzmy jeszcze zagadnienie kolejki z punktu widzenia czysto sportowego.

Wszyscy od zawodników wymagają by Polska mimo wygrać, bo tak chce 40.000.000 obywateli. Nikt jed

Powstanie żydowskie w Palestynie

Żydzi palestyńscy tworzą „narodowe organizacje doraźnej pomocy"

„Goniec Warszawski" donosi:

LONDYN. Szereg zamachów terrorystycznych dokonanych przez Żydów palestyńskich oraz uchwała o utworzeniu przez Żydów tak zwanej „narodowej służby pomocy doraźnej" — stwarza dla rządu brytyjskiego nowe poważne trudności w Palestynie.

Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Żydzi zdecydowani są w obronie swej „siedziby narodowej" w Palestynie podjąć walkę czynną i przygotowują powstanie przeciwko władzom brytyjskim. Tajna radiostacja żydowska działająca w Jerozolimie, nawołuje do czynnych wystąpień, a uchwała o utworzeniu narodowej służby pomocy doraźnej jest niczym innym, jak wezwaniem do tworzenia żydowskiej organizacji wojskowej.

TAJNA RADIOSTACJA.

JEROZOLIMA. (United Press). Speaker tajnej radiostacji żydowskiej, rozpoczynającej swe audycje hasłem „Syjon" zapowiedział dalsze regularne audycje. Speaker w języku hebrajskim oświadczył: „Naród żydowski bierze odpowiedzialność za zamachy bombowe ostatnich dni, w których padło trupem 36 Arabów, a 54 odniosło rany. Nie trzeba zbyt nisko oceniać siły żydowskiej".

Autor „Zazdrości i medycyny" Michał Choromański w Wilnie

W związku z premierą „Zazdrość i medycyna", która odbędzie się w piątek 3 bm. w teatrze Miejskim na Pohulance, dowiadujemy się, że autor tej sztuki Michał Choromański będzie obecny na premierze jak również wygłosi na najbliższej „Środzie Literackiej" prelekcję.

Odczyt kuratora M. Godeckiego

Z zagadnień rozwoju oświaty i szkolnictwa na ziemiach wschodnich

3 marca rb. (piątek) odbędzie się dziewiąty z kolei wykład w ramach cyklu wykładów o rozwoju ziem wschodnich, zorganizowanych przez T-wo Rozwoju Ziem Wschodnich Okręgu wileńskiego wespół z niektórymi akademickimi organizacjami regionalnymi i naukowymi.

Wykład będzie miał kurator M. Godecki na temat: „Z zagadnień rozwoju oświaty i szkolnictwa na ziemiach wschodnich", w sali V Gmachu Głównego USB. o godz. 18 min. 30.

Wstęp wolny.

Nożycami przez prasę

(*Dokończenie ze str. 3*)

piero zbrojny wysiłek narodu, bezgraniczne i ofiarne poświęcenie jego wodza, przekreśliły ten „wspaniałomyślny" dokument, ustalając stan prawny i granice państwa polskiego, zgodnie z jego przeszłością dziejową i w uwzględnieniu najżywotniejszych interesów narodu polskiego. Przykładów można by mnożyć na setki i tysiące. Analogia odnosi się również do planu powołania do życia jakiegoś karykaturalnego „państwa palestyńskiego" — z arabską większością i żydowskim ghettem.

Analagie słuszne, Syjoniści przekonali się, że na obietnicach „wspaniałomyślnych mocarstw" nie tylko Benesz wyszedł źle.

l.

Światowa wystawa w Tokio ma zadziwić świat

1940 r. — 2.600-lecie pierwszego cesarza Japonii

Według wiadomości z Tokio, przygotowania do wystawy światowej w 1940 r. posunięte są już daleko naprzód. Wystawa będzie formą uczczenia jubileuszu 2.600-lecia wstąpienia na tron Jinmu Tennos, pierwszego cesarza Japonii i potrwać ma od marca do sierpnia 1940 r. Tereny wystawowe uzyskano przez osuszenie części zatoki tokijskiej, dzięki czemu odległość od głównej ulicy Tokio, Ginza wyniesie zaledwie 10 minut jazdy samochodem. Część wystawy wzniesiona zostanie na terenach portu w Yokohamie. Ogólny obszar wynosi 425 ha, z czego 235 ha przypada na tereny, przeznaczone dla uprawiania sportów wodnych. Koszt budowy wystawy w Tokio sięga 100 milionów yen. Przewiduje się do 45 milionów zwiedzających, którzy będą mogli napływać i odpływać z szybkością 80.000 osób na godzinę. W tym celu służyć będą omnibusy, tramwaje, kolej podziemna, koleje podmiejskie, samochody, statki i samoloty. Dla automobilistów urządzony zostanie park samochodowy, kóry pomieści do 6.000 wozów.

Wystawa obejmować będzie setki tysięcy eksponatów z całego świata i ma ilustrować rozwój przemysłu światowego oraz proces zespolenia i wzajemnych wpływów cywilizacji wschodniej i zachodniej, co będzie szczególnie uwydatnione w dziedzinie architektury.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Zazdrość i medycyna"** — premiera autor **M. Choromański w Wilnie!** Dziś, w piątek 3 marca o godz. 20 w Teatrze Miejskim na Pohulance premiera sztuki **Zazdrość i medycyna"** według słynnej powieści Michała Choromańskiego, w adaptacji scenicznej Walentyny Alexandrowicz. **Sztuka w 18 obrazach o bardzo ciekawej i niezwykłej** konstrukcji i jedynej **w swoim rodzaju atmosferze** — zaciekawi widzów w niemniejszym stopniu, jak w swoim czasie wydanie powieściowe. Wyjątkowo ciekawie ujęta m scenizacja samej operacji. Udział biorą pp. W. Alexandrowicz, L. Korwin, J. Balicki, S Jaśkiewicz, Z. Karpiński, Z. Nowosad, W Zastrzeżyński, A. Zuliński. Dzisiejszą premierę zaszczyci swą obecnością autor — Michał Choromański. Inscenizacja i reżyseria — Dyr Kielanowskiego. Dekoracje (scena obrotowa) do tej sztuki projektował Wiesław Makojnik.

— Jutro, w sobotę dnia 4 marca o godz 20 — jubileuszowe 50 przedstawienie — **„Gałązka rozmarynu"** — Zygmunta Nowakowskiego.

— **Popołudniówka sobotnia!** Jutro, w sobotę 4 marca, jako w dniu święta regionalnego; Teatr Miejski daje popołudniówkę świetnej komedii współczesnej M. Laszló **„W perfumerii"** o godz. 16 po cenach popularnych.

— **Niedzielna popołudniówka!** W niedzielę dnia 5 marca o godz. 16 — jedyne przedstawienie w okresie „Kaziuka" Calderona de la Barca **„Sędzia z Zalamei"** — po cenach popularnych.

— **Koncert Al. Unińskiego w Teatrze na Pohulance!** W środę dnia 8 marca (o godz. 20.15) w Teatrze Miejskim wystąpi światowej sławy pianista — **Aleksander Uniński** — laureat 1 nagrody Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Bilety już są do nabycia w „Filharmonii" — ul. Wielka 8.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Dziś jedna z najpopularniejszych operetek **„Gejsza"** w wykonaniu najlepszych sił teatru, w reżyserii W. Szczawińskiego z nowymi baletami pomysłu J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny, dekoracjach E. Grajewskiego.

— Jutro również operetka **„Gejsza"**.

— **„Hajduczek" na poranku w „Lutni".** W niedzielę o godz. 12 m. 15 grane będzie widowisko z powieści H. Sienkiewicza Pan Wołodyjowski **„Hajduczek"**.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4 m. 15 po cenach propagandowych grana będzie komedia muzyczna **„Podwójna buchalteria"**.

Cała rodzina zatruła się ołowiem

12-letni chłopiec zmarł. Siostra jego dogorywa. Brat i ojciec chorzy

Dziwne stosunki w wytwórni garnków w Kazimierzowie

Władze sądowo-śledcze w Oszmianie prowadzą obecnie dochodzenie w sprawie zatrucia się całej rodziny Siewruków, w miejscowości Kazimierzowo gm. polańskiej — w sprawie rzucającej

PROMYK ŚWIATŁA NA „STOSUNKI" PANUJĄCE W NIEKTÓRYCH FABRYKACH PROWINCJONALNYCH.

Przed kilku dniami w państwowym szpitalu w Oszmianie zmarł 12-letni chłopiec Antoni Siewruk. Przebywający w tym czasie w szpitalu starszy brat wyraził przypuszczenie, że Siewruk zmarł wskutek pobicia go. Lekarze natomiast twierdzili, że powodem śmierci chłopca było zatrucie się. Sekcja zwłok wykazała, że

SIEWRUK ZMARŁ WSKUTEK ZATRUCIA SIĘ OŁOWIEM.

Dochodzenie wykazało, że prócz Antoniego Siewruka ulegli również poważnemu zatruciu się ołowiem jego 16-letnia siostra Anna, 22-letni brat Wawrzyniec oraz ojciec Kazimierz.

W czerwcu ub. r. cała rodzina Siewruków przybyła z Rakowa do Kazimierzowa zaciągając się do pracy

W MIEJSCOWEJ WYTWÓRNI GARNKÓW GLINIANYCH GEDALDI CZEPELIŃSKIEGO.

12-letni Antoni i 16-letnia Anna Siewrukowie pracowali na oddziale tarcia ołowia na polewę do garnków.

Ponieważ Siewrukowie zarabiali bardzo niewiele, chętnie skorzystali z pozwolenia właściciela fabryki i zamieszkali w lokalu pracowni, w której zwykle gotowano ołów.

Siewrukowie w tym samym piecu przyrządzali sobie gorącą strawę,

NA KTÓREJ OSIADAŁ PYŁ OŁOWIA, WSKUTEK CZEGO RODZINA SIEWRUKA

ULEGAŁA SYSTEMATYCZNEMU ZATRUCIU.

Skutki tego były fatalne Antoni Siewruk zmarł. Jego siostra Anna znajduje się w stanie nieprzytomnym i dogorywa. W ciężkim stanie znajdują się również 22-letni Wawrzyniec i Kazimierz Siewrukowie, których

ŻYCIE ZNAJDUJE SIĘ W WIELKIM NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Na miejsce nieszczęśliwej rodziny Siewruków zaangażowano innych robotników, którzy na razie również zamieszkali w odlewni ołowia, lecz po nieszczęściu z Siewrukami przenieśli się na wieś. (c).

95 proc. ludności przedmieść nie było w teatrze

75 proc. nie widziało filmu

Akcja oświatowa Magistratu na peryferiach m. Wilna

Poziom rolnictwa i ogrodnictwa na terenie Wilna jest wyjątkowo niski. Aby go podnieść Zarząd Miejski zorganizował przy wydziale gospodarczym, referat rolny. Z inicjatywy referatu powstało już 5 świetlic na przedmieściach Wilna wyłącznie dla ludności rolniczej. Dla scharakteryzowania pracy tych świetlic wystarczy opowiedzieć o jednej z nich — we wsi Szeszkinia Góra przy Trakcie Wiłkomierskim. Zaczęła rozwijać się od 12 stycznia 1938 r., lecz po 3 miesiącach istnienia nastała przerwa z powodu robót rolnych i małego zainteresowania. Po skończonych robotach rolnych ludność poprosiła, aby świetlica była prowadzona nadal.

W listopadzie ub. r. Zarząd Miejski wynajął lokal, za który opłaca 16 zł miesięcznie i zaprenumerował pisma: „Głos Ziemi", „Plon" i „Przysposobienie Rolnicze".

Świetlica rozpoczęła na szeroką skalę akcję oświatową. Stwierdzono, że 95 procent ludności nigdy nie było w teatrze, a 75 proc. — w kinie. Świetlica zakupiła na dzień 6 bm. przedstawienie w teatrze miejskim na Pohulance dla 800 osób „Gałązki Rozmarynu". Ceny miejsc wynoszą od 10 groszy do 1 zł. Dyrekcja teatru wyraziła zgodę na urządzanie takich przedstawień co miesiąc.

Zebrania w świetlicy odbywają się co środa i gromadzą obecnie do 120 osób. W zebraniach bierze udział ludność ze wsi Szeszkinia Góra z ul. Trakt Wiłkomierski, ze wsi Dębówka, oraz z terenu gm. rzeszańskiej (wieś Fabianiszki). Do świetlicy uczęszcza do 2.000 osób, wyłącznie drobni rolnicy, drobni właściciele nieruchomości oraz służba rolna. Zainteresowanie świetlicą wzrasta i lokal nie może już pomieścić wszystkich.

Odczyty są wygłaszane na tematy: rolnicze, ogrodnicze, hodowlane i w związku z uroczystościami aktualnymi. Oprócz odczytów organizuje się żywą gazetkę. W przerwach między odczytami młodzież śpiewa lub bawi się. W świetlicy odczuwa się brak biblioteki. Młodzież zaś domaga się kursów dokształcających w zakresie szkoły powszechnej.

nak nie chce zajrzeć „za kulisy" życia zawodników. A szkoda! Jest tam dużo, za dużo „przeciw", jest jednak zawsze trochę i „za". Takim właśnie „za" był bieg zjazdowy. W sporcie, jak i w każdej innej dziedzinie życia, wytwarza się do pewnego stopnia specjalizacja. Zrozumiałe! Jeden posiada większe zamiłowanie i zdolności do biegów płaskich, innego porywa skok innego wreszcie emocja biegu zjazdowego. Bieg płaski uprawiać można wszędzie, byle był śnieg! Skok nierozerwalnie związany ze skocznią zerwalnie związany z górami.

Narciarz - turysta, względnie zawodnik ale niezjazdowicz, wyjdzie sobie po 4—5 godzinach marszu podchodzeniowego na szczyt, odpocznie i zjedzie cały ten odcinek w dół w ciągu 15 minut! Pchać się w górę 5 godzin dla piętnastominutowej przyjemności zjazdu! („Wariat" powie każdy nienarciarz). Zgódźmy się, że można sobie na to pozwolić 2—3 razy w tygodniu, ale żeby tak co dzień po 4—5 razy? Przypuszczam, że obrzydłyby i narty i góry! A takie właśnie treningowe warunki mieli nasi zawodnicy przed uruchomieniem kolejki na Kasprowy. Przyznają Państwo, że przy takim tempie treningowym można osiągnąć szczytową formę zjazdową dopiero gdzieś około 40 roku życia!

Dziś kolejka jest, jest zresztą nawet nie od dziś, bo od lat 3. Mimo to trudno stworzyć na poczekaniu mistrza i to jeszcze koniecznie mistrza świata! Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że połowa startujących w biegu zjazdowym zawodników przekroczyła już swoje optimum i sportowe i wiekowe. Co do grupy starszych zawodników musimy zatem powiedzieć, że jechali jak umieli i jak mogli. Nie wymagajmy od nich niemożliwości.

Ubolewać należy z innego powodu. Ubolewajmy nad brakiem dyscypliny, nad brakiem zapału i nad spaczeniem amatorstwa sportu! W obecnej chwili „dyktatury" zawodników zdemoralizowaniu ulegnie cały młody „narybek" narciarski (którego i tak mamy w Polsce niewiele). Do tych zagadnień wrócę jeszcze na innym miejscu.

Skończmy narazie z inwestycjami i kosztami. Wybudowano więc jeszcze prócz kolejki na Kasprowy, 2 hotele (na Kalatówkach i Gubałówce) kolejkę na Gubałówkę, wyciąg saniowy z Hali Gąsienicowej na Kasprowy, wybudowano piękny garaż-dworzec samochodowy, rozbudowano węzeł kolejowy stacji Zakopane i ułożono gładkie jezdnie. Spośród wymienionych inowacyj nie mówimy o 3 ostatnich, gdyż były one koniecznością życiową. Jeśli chodzi o wyciąg saniowy, to już zbiera dochody a reszta, jeśli nie w najbliższej, to bardzo niedalekiej przyszłości pokryje wszystkie włożone wkłady.

Organizacja zawodów pochłonęła również pewne sumy, ale ten wydatek stanowczo pokryliśmy my — widzowie! Rzućmy tak „po łebkach" trochę cyfr, a więc: 12 zł bilet na konkurs otwartych skoków, pomnóżmy przez 10.000 (uwzględniając bilety ulgowe 9 zł, 20.000 wejściówek po 3 zł, 15.000 × 2 zł slalom, 5.000 × 2 zł bieg zjazdowy. Sztafeta dziennikarska, pięćdziesiątka, patrolowy — jeszcze 30.000 × 2 zł. Kolejka na Gubałówkę minimum 15.000 × 1.50 zł, a wyciąg saniowy 1 zł od osoby, kolejka na Kasprowy 5 zł od osoby. Dodajemy jeszcze wstępy na otwarcie i zamknięcie zawodów, dochód z hoteli, pociągi popularne—i nie narzekajmy na „wyrzucone" pieniądze.

Fis stanowczo nie wpłynie na osłabienie materialnej potęgi Państwa!

Gr.

Nowe i stare Chiny



Reprodukowane przez nas zdjęcie jest niejako symbolem nowych i starych Chin. Na tle arcydzieła dawnej sztuki chińskiej— posągowego lwa, wyciosanego w granicie — widzimy nowoczesną kobietę chińską.

KRONIKA

MARZEC
3
Piątek

Dziś: Kunegundy Cés.
Jutro: Kazimierza Kr.

Wschód słońca — g. 6 m. 05
Zachód słońca — g. 4 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji USB w Wilnie z dn. 2.III. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa — 4
Opad 0,1
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: silny wzrost
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg

KRONIKA HISTORYCZNA:

1386. Koronacja W. Jagiełły w Krakowie.
1831. Zwycięstwo gen. Dwernickiego pod Kurowem.
1846. Kraków zajmują wojska zaborcze.
1921. Zawarcie przymierza z Rumunią.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Nowe wybory do Rady KKO.** Wobec upływu kadencji Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna dokonane zostały nowe wybory. W skład Rady weszli ci sami przedstawiciele, a mianowicie: pp. Bańkowski, Czernihow, Fedorowicz, Grodzki, Kowalski, Łuczyński, Piotrowski, Staniewicz, Wysłouch, Witkowski i Żaks.

Rada KKO składa się z 6 przedstawicieli Rady Miejskiej oraz 6 członków wybieranych oraz grona Rady Miejskiej.

— **Magistrat przeprowadza statystykę osób w domach, które korzystają z wody miejskiej.** W ciągu bieżącego miesiąca będą dokonane przez specjalnie delegowanych urzędników miejskich obliczenia ilości osób zameldowanych w domach, które korzystają z wody miejskiej. Czynności te będą wykonywane w godzinach od 15 do 19. Rejestrację tę przeprowadza się w związku z wprowadzeniem z dniem 1 kwietnia rb. nowej taryfy opłat za wodę. W godzinach tych książki meldunkowe muszą być udostępnione dla kontrolujących urzędników.

Z KOLEI

— **40 amatorów bezpłatnej jazdy na kolei.** Liczba bezpłatnych pasażerów na kolei ulega systematycznemu zmniejszeniu. W ciągu lutego na terenie Wileńskiej Dyrekcji PKP zatrzymano zaledwie około 40 „pasażerów na gapę". Jeszcze przed pół rokiem liczby były te znacznie większe.

Zmniejszenie ilości bezpłatnych pasażerów przypisać należy zaostrzeniu kontroli na kolei.

GOSPODARCZA.

— **Nowa Komisja Odwoławcza przy Wileńskiej Izbie Skarbowej.** Ostatnio dokonane zostały wybory nowej Komisji Odwoławczej, która urzędować będzie przy Wileńskiej Izbie Skarbowej. Na posiedzeniach komisji rozpatrywane będą odwołania płatników od podatków.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Dzieło M. B. Powołań.** Dziś o g. 6 wiecz. w sali Sodalicyjnej przy ul. Zamkowej 8 odbędzie się zebranie ogólne członków Dzieła Matki Boskiej Powołań połączone z referatem ks. prał. L. Żebrowskiego. Goście mile widziani.

— **Klub Włóczęgów.** Dziś (piątek, 3 bm.) w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się kolejne zebranie Klubu. W programie dalszy ciąg dyskusji młodzieżowej.

Początek o godz. 20.15. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej** komunikuje: 1) W poniedziałek, 6 marca 1939 r. o godz. 19 w Sali Śniadeckich USB Józef Kisielewski, redaktor „Tęczy" z Poznania, autor głośnej książki „Ziemia gromadzi prochy" wygłosi odczyt o Niemczech: **„Rewolucja i dzień powszedni"**; 2) we wtorek, 7 marca 1939 r. o godz. 19 w tejże Sali Śniadeckich USB — odczyt o literaturze pt. **„Katolicy tworzą literaturę".**

— **Drugi odczyt ks. dra Augustyna Jakubisiaka.** W sobotę 4 marca br. o g. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu wygłosi odczyt ks. dr Augustyn Jakubisiak pt.: „W obronie jednostki". Wstęp wolny.

— **W niedzielę, 5 marca br. o g. 9 min. 45 rano** odbędzie się w lokalu ZOR-u zebranie członków Koła poświęcone wysłuchaniu transmisji „Polskiego Radia" z Warszawy uroczystej części obrad Rady Związkowej Związku Oficerów Rezerwy RP w której przemówią: 1) wicepremier p. ppor. rez. inż. Eugeniusz Kwiatkowski — na temat roli oficera rezerwy w życiu społeczeństwa; 2) komendant główny Związku Oficerów Rezerwy RP gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz na temat: wskazówki wyszkoleniowe; 3) prezes Zarządu Głównego p. gen. bryg. dr Roman Górecki — na temat: ogólnych tez dalszej pracy Związku.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Nowy zarząd Stowarzyszenia Architektów.** 24.II. 1939 r. odbyło się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Wilnie. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, został wybrany nowy zarząd w składzie następującym:

Prezes — inż. arch. prof. Stefan Narębski; wiceprezesi — inż. arch. Jan Borowski, Jerzy Paprocki, sekretarz — Tadeusz Jasiński, skarbnik — Irena Heilmanowa, skarb. Przemysław Grodzki, komisja rewizyjna — Wilhelm Markiewicz, Leon Dubiejkowski, sąd koleżeński — Wilhelm Markiewicz, Przemysław Grodzki, Aleksander Alexandrowicz, delegat na walny zjazd — Przemysław Grodzki.

Z ważniejszych uchwał walnego zebrania należy wymienić podjęcie przez SARP Oddział w Wilnie akcji budowy pierwszego schroniska publicznego w Wilnie.

Spaliła się szkoła w Wielkim Siole

W nocy 1 bm. we wsi Wielkie Sioło, gm. rudomińskiej, spalił się budynek szkolny, stanowiący własność zarządu gminy w Rudominie. Straty wynoszą 5.000 zł. Pożar powstał wskutek złego stanu pieców.

8 osób zatruło się nieświeżym mięsem

W Połukni pod Wilnem zatruli się nieświeżym mięsem cała rodzina Wasilewskich, składająca się z ojca, matki i czworga dzieci. Zatruciu uległi również służąca i parobek Wasilewskich.

Życiu ich jednak niebezpieczeństwo nie zagraża. (c).

AKADEMICKA

— **S. K. M. A. „Iuventus Christiana" stud. USB** komunikuje, że w sobotę, 4 bm. o g. 17 w sali Związku Inteligencji Katolickiej (Zamkowa 8) odbędzie się uroczyste zebranie z okazji święta Patrona Koła — św. Kazimierza. W programie. Komentarz Ewangelii św. Jana 5—3 oraz referat pt. „Co to jest „Iuventus?". Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno".** — W najbliższą niedzielę dnia 5 marca br wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi Muzeum Etnograficzne.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki Udział w wycieczce łącznie ze wstępem do muzeum 20 gr od osoby.

— **Wielką rewelacją artystyczną** jest występujący obecnie w „Palais de danse" oryginalny amerykański duet taneczny **Rene et Charlotte.** Program marcowy uzupełniają: świetna tancerka **Olga Arbanowa** przybyła do kraju po kilkakrotnym pobycie za granicą oraz doskonała wodewilistka **Leda Gawicz.** Całość programu marcowego godna podziwu, gdyż jest niezwykłą atrakcją w całym tego słowa znaczeniu.

NOWOGRODZKA

— **Delegaci SKRK.** 28 bm. zarząd Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji w Nowogródku powołał swoich delegatów w powiatach: słonimskim — insp. St. Chruściela, lidzkim — inż. Dąbrowskiego Antoniego, nowogródzkim — insp. Morawskiego Edwarda, szczuczyńskim p. Dzieweckiego Józefa, stołpeckim — St. Celmera oraz wołyńskim — Aystettena Eugeniusza. Na powiat nieświeski delegat nie został jeszcze zamianowany. W Baranowiczach utworzony będzie w najbliższych dniach komitet powiatowy SKRK.

Po zakończeniu tych prac rozpocznie się organizacja komitetów terenowych i lokalnych.

LIDZKA

— **Młodzieżowy zjazd gminny w Bielicy.** Odbył się w Bielicy gminny zjazd młodzieżowy w celu omówienia spraw społeczno-gospodarczych gminy bielickiej. W zjeździe udział wzięli przedstawiciele wszystkich organizacyj młodzieżowych. Obecnych było 170 osób.

— **Kurs dla przodowników ZS w Lidzie.** 7 i 8 bm. w sali Związku Rezerwistów (Suwalska 74) w Lidzie odbędą się narady i kurs dla przodowników Związku Strzeleckiego, organizowany staraniem Komendy ZS Lida.

— **Podziękowanie.** Wszystkim osobom, które przyczyniły się materialnie do powodzenia oraz wzięły czynny udział w organizowaniu zabawy tanecznej 18.II rb. w sali kina „Era" na rzecz Powiatowego Zarządu Związku Rezerwistów, urządzonej pod protektoratem JWPanów starosty lidzkiego Stanisława Gąssowskiego, dowódcy garnizonu Lida, płk. dypl. Wiktora Majewskiego, a z której czysty zysk wynosi zł 516 — składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

BARANOWICKA

— **NOŻE I PAŁKI W RUCHU NA ZABAWIE. We wsi Kursynowicze, gm. niedźwiedzickiej podczas odbywającej się zabawy tanecznej wybuchła bójka, pomiędzy Żyżą Józefem, Bronisławem i Piotrem Szpakiem, a Kazimierzem Szpakiem i Chodorem Stanisławem. Poszły w ruch noże i pałki. W wyniku rozprawy Kazimierz Szpak i Chodor Stanisław zostali dotkliwie pobici.**

— **MŁYN W PŁOMIENIACH. W pobliżu wsi Zawinie, gm. ostrowieckiej, wybuchł pożar we młynie-wiatraku, należącym do Pietraszewicza Arkadiusza. Pożar dało się ugasić.**

— **MAŁOLETNI ZŁODZIEJE. Wybito szybę wystawową w oknie sklepu Hamerlinga (Szosowa 40) i skradziono pomarańcze i figi wart. 23 zł. Z mieszkania Pietrołotczyk Fredy (Mińska 6) za pomocą dobranego klucza skradziono gotówkę w kwocie 40 zł. O kradzieże są podejrzani małoletnie rabusie: Dereczyn, Jankiel, Prez, Karpowicz Borys i inni.**

— **ZDEMOLOWALI PIWIARNIĘ. Do piwiarni Pawickiej Matki w Leśnej weszło czterech osobników, którzy zażądali kolacji. Wydobywszy z kieszeni wódkę zaczęli dzielić ją szklanką. Matka obraziła się nie na żarty, że wódki nie zażądano od niej i zwróciła uwagę że nie wolno pić w piwiarni. Kiedy w odpowiedzi na to posłyszała pogróżki pobiegła natychmiast do policji. W międzyczasie osobnicy zdemolowali lokal, pobili okna i naczynia i zabrawszy firanki, noże itp. zbiegli. W pościgu został zatrzymany Leszczyk Aleksander, mieszk. wsi Zapole, który wydał współtowarzyszy.**

— **6 RAZY NOŻEM W PLECY. Na zabawie tanecznej w Darewie pomiędzy Prystupą Stanisławem, Drozdem Witoldem mieszk. wsi Litwa, a Zdziębło Alfredem mieszk. wsi Rusiny, gm. jastrzębskiej wynikła bójka, w czasie której Zdziębło został uderzony 6-krotnie nożem w plecy. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala w Baranowiczach.**

RADIO

PIĄTEK, dnia 3 marca 1939 r.

6.36 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 8.50 Czytanki wiejskie. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka orkiestrowa 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14.00 Przerwa. 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Utwory fletowe w wyk. Henryka Bartnikowskiego. 16.50 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk — odczyt. 17.05 Pieśni wielkopostne. 17.45 Audycja dla wsi: 1) Prace w sadzie w okresie wczesnej wiosny — pog. inż. K. Powiłańskiego. 2) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński. 3) Muzyka popularna. 4) Odzież właściwa i niewłaściwa — pog. K. Rodziewicza. 18.25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 „Poezja wieku złotego — Komedia rybałtowska" — kwadrans poetycki. 18.50 Utwory instrumentalne. 19.15 „Podsłuchana rozmowa" — skecz S. Okońskiej. 19.25 Przerwa. 19.30 Muzyka polska i szwedzka 20.10 Miniatury kameralne. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Publicystyka a literatura" — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

NIEŚWIESKA

— **ŚMIERĆ POD LODEM. Na rzece Moroczance ślizgał się Paweł Romaszko ze wsi Kołki, gm. zaostrowieckiej. Wskutek załamania się słabej powłoki lodowej chłopiec wpadł do wody i utonął. Po kilku godzinach poszukiwania odnaleziono pod lodem zwłoki.**

— **Wojsko i Młoda Wieś.** Koło Młodej Wsi z Krętego Brzegu zorganizowało „wieczór humoru i pieśni" dla nieświeskiego garnizonu. Przedstawienie odbyło się w świetlicy żołnierskiej. Młoda Wieś urządza te imprezy pod hasłem: „Młoda Wieś — Wojsku".

— **Wybory do rad gminnych.** Na terenie powiatu nieświeskiego przeprowadzone zostały już wybory do rad gminnych w następujących miejscowościach: Horodziej, Howezna, Snów, Kleck i Siniawka. Zaznaczyć należy, że 90 proc. mandatów zajęli rolnicy, należący do organizacji rolniczych.

— **KOP i dzieci.** Oddział KOP w Lubieńcu ofiarował piękny aparat radiowy dzieciom szkoły powszechnej w Zapolu. Rodzina Wojskowa KOP dożywia ponad 60 niezamożnych dzieci pogranicza oraz zaopatruje je w ubranka i obuwie.

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Zebranie O. Z. N.** W sali konferencyjnej Wydziału Powiatowego w Święcianach odbyło się zebranie członków i sympatyków Koła O. Z. N. Święciany-Miasto pod przewodnictwem dyrektora Liceum i Gimnazjum, na którym ustalone zostały wytyczne pracy Koła. M. in. powołano do życia komisję, która ma zająć się prowadzeniem pracy kulturalno-oświatowej wśród mas robotniczych Święcian.

PIERRE NORD

42

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Tak też myślałem. W granicach gminy jest to teren płaski, najbardziej oddalony od szosy.

— Co więcej, z tego opuszczonego domu dawali sygnały świetlne dla samolotów. Opróżnili go i zrujnowali dostatecznie, aby nikt się nie połaszczył na kwaterunek. Komin ścięty jest po sam dach, aby otwór był rzerszy. Właśnie pod nim, na podłodze leży kupka wypalonego karbidu, co dowodzi, że opróżniali lampy na miejscu. To był błąd. Ale nie można pamiętać o wszystkim.

— Sygnalizowali? — zapytał Kompars z niepokojem. — Wszak dobrze słyszałem, powiedzieliści dawali sygnały?

— Tak, panie poruczniku. To drugi punkt. Nic podejrzanego, odkąd tu jestem. Moi dwaj pomocnicy i ja zainstalowaliśmy podsłuch i czuwaliśmy przez całe noce od dwóch tygodni. Słyszeliśmy tylko daleki przelot samolotów.

— Czy to obecność wasza zajmowała wszystko?

— Nie. Z początku nie wystrzegali się. Miejsce lądowania jest tak oddalone, że nie bali się, iż mogą nas obudzić. Ani jeden samolot nie lądował, ani jeden gołąb pocztowy nie wyleciał stąd od tego czasu.

— Możecie obliczyć, od jak dawna przestali korzystać z lotniska?

— Za wiele pan ode mnie żąda. Gdybym miał koniecznie odpowiedzieć, to mniej więcej od miesiąca. Ale to tylko przypuszczenie. Paprocie, okalające teren, dość gęste by można było złamać śmigło, były skoszone ostatni raz jakiś miesiąc temu.

— Miesiąc — zadumał się Kompars. — Cofnęłoby nas to prawie do piętnastego maja i porzucenie terenu tłumaczyłoby się znakomicie. Fryc, złapaliśmy główną nić sprawy. Mówcie teraz o ludziach.

— Dobrze, panie poruczniku. Naprzód: role drugorzędne. Cała wieś. Grunt na tej płaszczyźnie należy do różnych właścicieli, którzy widzieli dobrze, co się dzieje na ich polach. Przekona się pan na pierwszy rzut oka, że całe Vandeuvres współpracować musiało przy urządzaniu lotniska. Oczywiście, pod kierunkiem wójta, człowieka twardego, prostego z usposobienia, patrioty godnego podziwu. Pod jego rządami stan moralny mieszkańców jest doskonały. Nie wyobrażałem sobie Francuzów takich.

— Tak—rzekł Kompars.—Dobra rasa. W sojuszu z nimi opanowalibyśmy cały świat. Ale rozmawiać o tym będziemy kiedyindziej. Opowiedzcie coś teraz o rodzinie Gaillardów. Czy powiodło się wam lepiej niż mnie w poszukiwaniach w urzędzie stanu cywilnego?

Po raz pierwszy od przyjazdu spokój opuścił Komparsa. Głos jego drżał. Dość szorstko rozkazał Frycowi, który przybrał chytry wyraz twarzy i stopniował efekt, by gadał, co wie:

— Mam prawie pewność, panie poruczniku, że podejrzenia nasze były uzasadnione.

Opisał zabawę w bombardowanie, wymyśloną przez dzieci i zakończył:

— Mała powstrzymała brata w sam czas. Ale jestem przekonany, że jego gest miał wskazać mi dwór. Ta scena dała mi dużo do myślenia. A więc osoba lotnika stanowi tak niebezpieczny przedmiot rozmowy, że nawet dwunastoletnia smarkata zdaje już sobie z tego sprawę. Czy nie byłoby ostrożniej zataić przed nią jego egzystencję? Jeśli tak nie zrobiono, to dlatego, że było to niemożliwe. Dlaczego? Bo ten człowiek chodził po tej wsi, mieszkał tu niedawno. To rozumowanie narzuciło mi się wczoraj po południu z taką siłą że przyszedłem tu raz jeszcze i przeszukałem dom od strychu do piwnic. Tym razem znalazłem

— Boże, jakże jesteście powolni, mój kochany!

— Chcę panu porucznikowi wytłumaczyć, dlaczego tak późno doszedłem do łatwych, pozornie, wyników. Podkreślam, że trzeba było naiwności dziecka, które w gniewie pozwoliło mu zapomnieć o nakazach ojca, bym po raz pierwszy od dwóch tygodni usłyszał imię tego człowieka. Dodaję, że wszelki ślad po Jerzym zaginął w tym domu: ubrania, papiery, fotografie. Wszystkie — prócz jednego

Fryc podniósł się. Zdjął pierwszy rząd książek z półek w pokoju i odsłonił cały zbiór podręczników naukowych, schowanych wstydliwie, co łatwo usprawiedliwiały okładki zniszczone i wyplamione atramentem, oberwane grzbiety i cały, godny litości a sympatyczny wygląd starych towarzyszy pracy.

— Niech pan rzuci okiem na te książki!

Kompars podszedł wielkimi krokami. Szybko posegregował książki na dwie partie i wkrótce począł wydawać urywane, radosne okrzyki.

— Fryc — rzekł — powinniście byli wykryć to wcześniej.

— O, panie szefie! To historia Krzysztofa Kolumba.

— Jednym słowem, jest rzeczą oczywistą, że byli tu dwaj młodzieńcy w tym samym wieku. Jeden studiował przeważnie łacinę, filozofię i teologię. Z pewnością nie on posługiwał się: Zarysem Mechaniki — Guichard'a, Studium o geografii ogólnej, Martoune'a, a szczególnie: Rozprawami o hipologii i konnej jeździe, które choć nie należą do programu egzaminów wstępnych do szkoły Saint Cyr, demaskują jednak niezawodnie kandydata do tej szkoły.

— Tak, panie poruczniku. Niech pan otworzy te książki. Znajdzie pan nawet imiona tych młodzieńców na pierwszej kartce. Jeden z nich nazywa się Krystyn.

— To ksiądz.

— Tak. A drugi... niech pan nie drży... to rzeczywiście Jerzy Gaillard. W tym podręczniku historii Malet'a znajdzie pan nawet wskazówkę dodatkową. Kornisz Saint Louis 1910. Zdaje mi się, że w ich gwarze wojskowej kandydat do szkoły Saint Cyr nazywa się korniszon, a jego klasa: kornisz.

(D. c. n.).

Kurjer Sportowy

Polacy wśród najlepszych lekkoatletów świata... na szarym końcu

W tygodniku niemieckim „Der Leichtathlet" opublikowana została przez p. Borowika lista najlepszych wyników lekkoatletycznych na świecie w sezonie 1938 r. Ciekawsze dane z tej listy notujemy.

W biegu a 800 m otwiera listę Anglik Wooderson z wynikiem 1:48,4 min min., 2) Harbig (Niemcy) 1:50,6, 3) Lanzi (Włochy) 1:50,7, 4) Woodruff (St. Zjedn.) 1:51,3 min.

W konkurencji tej najlepszy wynik polski — Gąssowskiego znajduje się na 13 miejscu z czasem 1:52,6 min.

W biegu na 1,500 m pierwsze miejsce okupuje również Wooderson 3:48,8 min., 2) Fenske (St. Zjedn.) 3:49,4, 3) Mostert (Belgia) 3:50 min., 4) Hartikka (Finn) 3:52 min. Najlepszy Poak — Staniszewski znajduje się na 20 miejscu z wynikiem 3:54,2 min.

W biegu na 5,000 m listę najlepszych wyników otwiera Finn Maeki — 14:26,8 min., 2) Jonsson (Szwecja) 14:27,4 min., 3) Pekuri (Finl) 14:27,4 min., 4) Salminen (Finl 14:28,4 min., 5) Lehtinen (Finl) 14:30,2 min., 6) Szabo (Węgry) 14:35,6 min. Najlepszy z Polaków — Noji zajmuje 16 miejsce z wynikiem 14:46, 6 następnie Kosuciński na 41 miejscu 14:56,2 min., wreszcie Sodan na 49 miejscu — 15:01,8 min.

W biegu na 10.000 m otwiera listę również Finn Maeki z czasem 30:02,0 min., 2) Salminen (Finl) 30:13,4, 3) Pekuri (Finl) 30:14 min., 4) Laihoranta (Finl) 30:35,2 min., 5) Tamila (Finl) 30:42,8, 6) Askola (Finl) 30:48,8 min., 7) Beviaqua (Włochy) 30:53,2 min. Najlepszy Polak — Noji sklasyfikowany jest na 19 miejscu z wynikiem 31:17,4 min., na 22 miejscu Marynowski 31:22 min., na 31 miejscu Wirkus 31:45 min.

Zwycięstwa polskich tenisistów na turnieju w Monte Carlo

W Monte Carlo rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków Baworowskiego, Tłoczyńskiego i Hebdy. W pierwszym dniu turnieju tenisci polscy odnieśli szereg zwycięstw.

Baworski pokonał Crawforda 6:2, 6:1, Tłoczyński wygrał z Radlem 3:6, 6:3, 6:3, Hebda pokonał Nystroma 6:4, 4:6, 6:1. W grze podwójnej o nagrodę Butler Trophy para Tłoczyński—Baworowski wygrała z Medecin—Noghes (Monaco).

Sport w kilku wierszach

W dni. 17 marca w Berlinie odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej pomiędzy aktualnymi mistrzami Europy w wadze ciężkiej — Heinzem Lazek i w wadze półciężkiej Adolefm Heuserem.

* * *

Na międzynarodowy zawodach łyżwiarskich w Oslo sensacją był wynik młodziutkiego norweskiego zawodnika, Hodta, który w biegu na 500 m pokonał stawkę czołowych biegaczy świata. Wynik Hodta wynosi 45 sek. Drugie miejsce zajął Engnestangen — 45,3 sek., — dalsze — Łotysz Bersinsch i Norweg Krog po 45,4 sek.

* * *

W Harraschdorf odbyły się pierwsze międzynarodowe zawody narciarskie Sudetów. W myśl decyzji kierownika urzędu narciarskiego w Niemczech, nie wzięli udziału mistrz świata w kombinacji norweskiej Berauer oraz **Meergans, którzy muszą przygotować się do zawodów w Holmenkollen.**

W biegu na 18 km niespodziewanie zwyciężył Jugosłowianin Kerstaley przed swoim rodakiem Knappem.

Znany z Zakopanego zawodnik niemiecki Lahr zajął dopiero 6 miejsce.

Czołowy film

DANIELLE DARRIEUX

„Powrót o świcie"

UWAGA. Wyłącznie **tylko u nas** najaktualniejszy reportaż filmowy p. t. „Wiara Niezłomna"

Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI

ilustrujący ważniejsze fragmenty z życia i działalności Ojca Świętego oraz całkowity przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie

HELIOS Największy przebój wszystkich stolic świata.
Claudette Colbert i **HERBERT MARSCHAL** w najpiękniejszym romansie miłosnym **„ZAZA"** Paryż — stolica świata i jego zabaw. Melodyjne piosenki, śpiewane przez **Claudetta Colbert**
Nadprogram: **Atrakcje i aktualości.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Wielki film polski o niezwykle głębokim, oryginalnym i aktualnym temacie na tle powieści Zofii Nałkowskiej
GRANICA
W rol. gł. Barszczewska, Zelichowska, Wysocka, Cwiklińska, Pichelski, Cybulski i inni
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. Wielce emocjonujący i nader wstrząsający film o wielkim szczęściu i najdotkliwszym bólu młodego małżeństwa p. t.
„POKRZYWDZONA"
W rol. głównych: **Jean Galland, Jeanne Boitel, Maurice Maillot**
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

Z teki policyjnej

Przy ulicy Ułańskiej 11 zmarła nagle 64 letnia Emilia Pietrusewiczowa. Zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

—o—

Jan Narkiewicz będąc w stanie pijanym wybił kilka szyb w sklepie Szapiry (3 Maja 7) oraz zerwał i zniszczył szyldy.

Ofiary

Zamiast życzeń imieninowych hm. Kaźmierza Skupia na rzecz LOPP składają 10 zł st. harcerze i harcerze „Ósemki".



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

UWAGA! Chcesz nabyć tanio i dobre MEBLE POJEDYŃCZE i KOMPLETY wstąp do
Nowootwartej Chrześcijańskiej Spółdzielni Meblowej
„OLZA"
Wilno, ul. Bosaczkowa 3
Warunki dogodne.
Przyjmujemy zamówienia.

PRACA

NA WYJAZD do zajęcia się dziećmi i domem poszukuję osoby bezwzględnie uczciwej, pracowitej i lubiącej dzieci. Pożądane przygotowanie fachowe i praktyka. Warunki szczegółowe do omówienia: Wileńska 29 m. 3 w godzinach rannych lub 14—17 u p. Kukowiczowej.

MAMKA zdrowa przyjmie od zaraz posadę. Dobre świadectwo lekarskie. Adres: Mała Jerozolimska 13-b—1.

RZĄDCA-EKONOM od dnia 1 kwietnia r. b. obejmę stanowisko samodzielne. Warunki dowolne kawalerskie lub rodzinne. Odpisy świadectw na żądanie. Oferty łaskawie proszę kierować A. Popławski Czarny Dwór Niemenczyn n. Wilją.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Do „Kurjera Wileńskiego"
NEKROLOGI, OGŁOSZENIA
i WSZELKIE KOMUNIKATY
po cenach **bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje**
Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
Kosztorysy na żądanie.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTÓR
Rywkind
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
powrócił
Niemiecka 3, tel. 29-69.
Przyjmuje: 9—12 i 4—7.

DR MEDYCYNY
Sztejnhauer
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 18, wejście od zauł. Św. Michalskiego. Godziny przyjęć 12—2 i 4—8.
Tel. 25-25.

RÓŻNE

BEZPŁATNIE odzwyczajam cierpiących od nałogu palenia. S. Szachnowicz, Mickiewicza 35 m. 3. od 6—8.

NIE ZAŁĄCZAĆ znaczków. Studio Mediumiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini" wybierze Ci szczęśliwy numer (liczby) Da Ci klucz do Nowego Życia, dobrobytu. Nadesłać zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, Tomasza, skrytka 652.

ZGUBIONO obligację II Emisji Nr Serii 002696—16. Łaskawego znalazcę prosi o zwrot. Wilno, ul. Finna 8-2 Masiulanis Marcin.

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ pies rasy wilk z naszyjnikiem do odebrania ulica Jatkowa 11 m. 8 po 3 dniach uważam za własność.



Nowa **MASKA URODY dla Pani**
a jest nią cieniutka, niewidoczna warstewka, przysłaniająca wszelkie usterki i plamy cery. Tę maskę urody, powabu i świeżości-tworzy niezszkodliwy, idealnie miałki
puder **ABARID**

Kupno i sprzedaż

MAGIEŁ-ELEKTRYCZNY wraz z lokalem z powodu wyjazdu do sprzedania. — Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

PIANINA FORTEPIANY okazyjne, słynnych fabryk zagranicznych: „Blütner", „Becker", „Rönisch" i in. sprzedaje na raty z długoletnią gwarancją **N. KREMER**, ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

BIURO POŚREDNICZE kupuje i sprzedaje: domy, majątki, folwarki, działki, ośrodki, place, letniska, pensjonaty, lokale, mieszkania posiadamy oraz poszukujemy takowych St. Szironos — Wilno, Śniadeckich 4-2, tel. 29-73.

Handel i Przemysł

Suknie, bluzki, płaszcze, szlafroki, galanteria, trykotaże **H. NOWICKI**, Wilno Wielka 30 nowości wiosenne już nadeszły.

UWAGA! MEBLE STYLOWE. 2 sypialnie, 1 jadalnia — modele rok 1939. W Wilnie 33 pokoje kompletnie urządzone przez wzorowe warsztaty stolarskie T-wa „POMOC PRACY" Wilno, Subocz 19.

W? W? W? W? W?

CASINO Wspaniały film **DWAJ RYWALE**
W rolach głównych: ulubieniec kobiet **CLARK GABLE** i urocza **MYRNA LOY.**
Nadprogram: Przecudny **dodatek kolorowy Walta Disney'a.**
UWAGA Wyłącznie na naszym ekranie jedyny specjalny dodatek o całkowitym przebiegu zawodów międzynarodowych w Zakopanem **F. I. S.**

Kino **MARS** Film-potęga! Film, który wstrząsnął światem
100 dni Napoleona
(Bitwa pod Waterloo)
UWAGA! Dla turystów, przybyłych na „Kaziuka" **specjalne zniżki**

OGNISKO Dziś. Potężny dramat życiowy
„LUDZIE ZA MGŁĄ"
W rolach głównych: **Jean Gabin, Michelle Morgan, Pierre Brasseur**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4 ej. w niedz. i św. o 2 ej.

Kino „APOLLO" w Baranowiczach
Dziś wielki podwójny program:
Konflikt
Jeden z najlepsz. film. francusk. oraz
Alpejskie osły
W rolach głównych FLIP i FLAP

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach
Najnowszy dramat produkcji polskiej
Kłamstwo Krystyny
W rol. główn., Barszczewska, Sliwiński Junosza-Stępowski i inni

KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK i DETALISTA
zyska sobie najlepszą klijentelę ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennem na Ziemiach Półn.-Wschodnich
KURJER WILENSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11